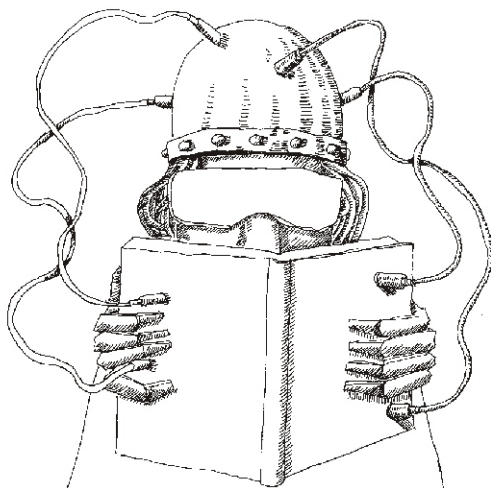




SZKOLNA LEKTURA BLIŻEJ TERAŹNIEJSZOŚCI

UNIVERSITAS

SZKOLNA LEKTURA
BLIŻEJ TERAŹNIEJSZOŚCI



EDUKACJA NAUCZYCIELSKA POLONISTY

REDAKCJA SERII
ANNA JANUS-SITARZ



w przygotowaniu:

Tom XIII: Witold Bobiński
TEKSTY W LUSTRZE EKRANU.
OKOŁOFILMOWA STRATEGIA KSZTAŁCENIA
LITERACKO-KULTUROWEGO

Tom XIV: Ewa Nowak
STWORZYĆ TEKST.
UCZNIOWSKA KOMPETENCJA TEKSTOTWÓRCZA
W EDUKACJI POLONISTYCZNEJ

Tom XV: TWÓRCZOŚĆ I TWORZENIE
W EDUKACJI POLONISTYCZNEJ
red. Anna Janus-Sitarz

SZKOLNA LEKTURA
BLIŻEJ TERAŹNIEJSZOŚCI

redakcja
Anna Janus-Sitarz

KRAKÓW

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2011

ISBN 97883-242-1461-7
TAiWPN UNIVERSITAS

Projekt okładki, stron tytułowych i logo serii
Sepielak

www.universitas.com.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP

- **Kłopotliwi współcześni. Nieobecność nieusprawiedliwiona** [Anna Janus-Sitarz]..... 9

LITERATURA NAJNOWSZA W SZKOLE

- **Prywatny Polak szuka swojej tożsamości albo literackie zmagania ze światem nowoczesnym i ponowoczesnym. Szkic krytyczny o literaturze najnowszej**
[Krzysztof Biedrzycki] 17

[1. *Ku prywatności* a) *Osobny człowiek*, b) *Transgresje literackie*, c) *Badanie języka*;
2. *Budowanie tożsamości* a) *Polska*, b) *Mała ojczyzna*, c) *Genealogia*, d) *Płeć*,
e) *Spotkanie z innym*; 3. *Wobec zbiorowości* a) *Historia*, b) *Narracja*, c) *Polityka*;
4. *Źródła cierpienia* a) *Opresja*, b) *Obcość*, c) *Unde malum?* d) *Ból, samotność*,
e) *Śmierć*; 4. *Świat* a) *Epifania*, b) *Pytania religijne*, c) *Tradycja*]

- **Radość czytania, radość omawiania. Literatura fantasy na lekcjach języka polskiego** [Ewa Horwath]..... 61

[Uwiedzeni przez autorów; Od przygody do bohaterów, od bohaterów do wtórnych światów, od światów fantastycznych do świata człowieka; Wśród kontekstów. Blisko filozofii; Motyw smoka; Różne konwencje i odmiany gatunkowe]

POEZJA BLIŻEJ TERAŹNIEJSZOŚCI

• Sposoby utrwalania „zobaczonego” w poezji współczesnej.

O poetach i wierszach uwrażliwionych na malarstwo

[Anna Pilch]..... 89

[Czesław Miłosz – Stanisław Grochowiak – Tadeusz Różewicz; Adam Zagajewski – Bronisław Maj – Jacek Dehnel; O sobie samym – o sobie samej: Miłosz i Szymborska (poszukiwania w obszarze pamięci); O sobie samym – Miłosz; O sobie samej – Szymborska]

• Spotkania z poetami [Stanisław Bortnowski] 109

[Samotnik z Prabut, czyli wiersze Ryszarda Skowrońskiego; Część pierwsza: sam na sam z poezją; Część druga: rozmowa z Samotnikiem; Część trzecia: erotyk z kawą]

• Poezja Jacka Kaczmarskiego w liceum (*Litania 1986, Tunel*

2004) [Wojciech Strokowski]..... 126

[Kaczmarski a sporne postaci literatury polskiej; Katyń i przemilczane karty naszej historii; Przemiany ideowe, polityczne, obyczajowe lat 80.; Wiersze ostatnie – w obliczu choroby i śmierci]

• *Ze wszystkich stron świata, czyli jak stworzyć Muzeum Poetyckie Wisławy Szymborskiej – cykl lekcyjny* [Anna Biernacka] 146

[Zasada konstrukcyjna cyklu; Co daje cykliczny układ materiału?; Nasza „droga” do Muzeum, czyli jak wygląda cykl lekcji z poezji W. Szymborskiej; Metody pracy; Co to jest „Muzeum Poetyckie W. Szymborskiej” i skąd wziął się pomysł? – komentarz do zadania końcowego]

PROZA BLIŻEJ TERAŹNIEJSZOŚCI

- **Bieguni** Olgi Tokarczuk – impresje czytelnika potocznie zapisane i ku szkole w poincieniu nachylone [Stanisław Bortnowski] 169

[Komu nie radzę czytać tej książki; Kto powinien sięgnąć po „Biegunów”; Jak „Bieguni” mogą zaistnieć w szkole]

- **Czas zatrzymany, czas spowolniony. Proza** Janusza Andermana [Anna Janus-Sitarz] 180

[Polska i Polacy. Tacy jesteśmy?; Człowiek kameleon; Pożerają nas mass media; Zatrzymać czas – sens sztuki, sens życia; Zasada „głuchego telefonu”, czyli: jak to jest zrobione? Język; „To wszystko” – pytania do lektury]

- **Idiom Masłowskiej?** [Marta Rusek] 205

[Czas młodej autorki; „Mówienie Masłem”; Literatura, która mierzy się ze współczesnością; „Swoją sędzią uzasadnij” – czytać czy nie czytać?]

- **Opowieści galicyjskie** Andrzeja Stasiuka [Maciej Pabisek] 223

[Beskid literacki; Beskid lekcyjny; Lekcja pierwsza: „Państwo mężczyzn. Państwo kobiet”; Lekcja druga: „Babka” i dr Judym; Lekcja trzecia: „Opowieści galicyjskie” wobec literackich i kulturowych tradycji]

- **Współczesność zamknięta w małych opowieściach. Etyczne interpretacje literatury najnowszej** [Anna Włodarczyk] 234

[Interpretacja etyczna jako dialog (Olga Tokarczuk, „Ostatnie historie”); Interpretacja etyczna jako wrażliwość (Wojciech Kuczok, „Senność”); Interpretacja etyczna jako pluralizm (Antoni Libera, „Madame”)]

- **Biedny licealista patrzy na getto, czyli po co wpisywać *Kinderszenen* J.M. Rymkiewicza na listę lektur?**
[Maciej Pabisek] 259
[Skansen; Historia (nie)prosto utrwalona; Pokój dziecięcy; Propozycje lekcji]

SYTUACJE MOTYWUJĄCE DO LEKTURY

- **Najpierw trzeba *chcieć czytać*. Studenci zachęcają licealistów do lektury** [Anna Janus-Sitarz] 273
[Czy poloniści czytają książki?; Autobiografia czytelnika i inne zadania; O sposobach motywowania do lektury]
- **Roma Ligocka *Dziewczynka w czerwonym płaszczku***
[Paulina Adamczyk] 287
- **Wiesław Myśliwski *Traktat o łuskaniu fasoli***
[Katarzyna Nowak] 293
- **Stefan Chwin *Hanemann*** [Marzena Zielińska] 301
- **Gabriel Garcia Marquez *Miłość w czasach zarazy***
[Magdalena Knapiek] 306
- **Umberto Eco *Imię róży*** [Elżbieta Piątek] 311
- **Kurt Vonnegut *Rzeźnia numer pięć***
[Przemysław Stanisławski] 317

WSTĘP

Kłopotliwi współcześni. Nieobecność nieusprawiedliwiona

Nieobecność literatury współczesnej (nie tylko tej najmłodszej, polskiej, powstałej po 1989 roku, ale i powszechnej z kilku ostatnich dekad) w szkolnej edukacji – wynika z wielu powodów. Tym najczęściej przywoływanym przez polonistów jest brak czasu. Nie jest to jednak tłumaczenie przekonujące. Przeznaczanie na współczesną literaturę ostatniego semestru klasy maturalnej, z reguły obciążonej powtórkami przed egzaminem dojrzałości, wyklucza realizację planu i stanowi usprawiedliwienie dla nauczycieli, którzy, tak naprawdę, nie mają pomysłu na współczesność: nie znają jej i boją się nieznanego. Tymczasem jej miejsce w programie wcale nie powinno być na końcu całego procesu nauczania literatury, ale w jego trakcie, co wcale nie wyklucza respektowania chronologicznego układu materiału. Już *Podstawa programowa* z lat 80. ubiegłego stulecia wprowadziła do tej pory niczym niezakwestionowaną zasadę czytania kontekstowego: przybliżanie dawnych arcydzieł poprzez ukazywanie ich w dialogu z tekstami bliższymi teraźniejszości młodych ludzi. Realizacja tej zasady ogranicza się jednak obecnie najczęściej do

czytania kilku, od lat niezmiennie tych samych wierszy, wszechstronnie zbadanych i opisanych przez literaturoznawców. Poezja niepoddająca się prostej i jednoznacznej eksplikacji pozostaje nietknięta.

Przyczyny odrzucania współczesnej prozy przez uczących są jeszcze bardziej złożone. Po pierwsze, język tej literatury okazuje się zbyt trudny nie tylko dla przeciętnego odbiorcy, ale i dla znawcy, jakim winien być polonista. Przeszkodą w odbiorze są często: odchodzenie od fabularności, od opowiadania historii ku skupianiu się na formie przekazu, na tym „jak”, a nie „co” się opowiada; przeniesienie punktu ciężkości na eksperymenty stylistyczne i kompozycyjne, na język – obficie korzystający ze słownictwa ulicy – wprawdzie doskonale odzwierciedlający naszą teraźniejszość, ale wprawiający w zakłopotanie nauczycieli, czujących odpowiedzialność za piękno i czystość polszczyzny. Także ci, którzy są przyzwyczajeni do mimetyzmu, do poszukiwania w literaturze jedynie funkcji poznawczych bądź ideowych, stają bezradni przed prozą operującą metaforą, groteską, hiperrealnością.

Tymczasem, jak słusznie dowodził Przemysław Czapliński, dopóki upieramy się, że „powieść jest wyłącznie od przedstawiania świata – i to w dodatku świata doświadczeń wspólnych, ważnych, ideowo wyraźnych – dopóty jesteśmy w stanie wyczytać z niej tylko tyle. Dlatego ośmieliłbym się powiedzieć: nie przestawajmy pytać, co literatura może nam dać. Pytajmy też jednak, ile jesteśmy w stanie z niej wziąć”¹.

Aby jednak wykształcić czytelnika otwartego na literacką różnorodność, gotowego na trudy spotkania z tekstem niełatwym, wymagającym intelektualnego i emocjonalnego zaangażowania odbiorcy, trzeba przekonać go, że czytelniczą satysfakcję przynosi nie tylko rozszyfrowanie literackiej zagadki, ale i spotkanie z tekstem, który takiemu odczytaniu się nie podda, który wymaga od odbiorcy zgody na niezrozumienie, na przyznanie, że utwór musi pozostać zagadką. Samo jednak zmaganie z sensem dzieła staje się intelektualną przygodą, która odzwyczaja nas od

¹ P. Czapliński, *Literatura, mój bliźni*, „Tygodnik Powszechny”, 4.12.2005, nr 49, s. 12.

mechanicznego reprodukowania rzeczywistości, od przyzwyczajenia do tej samej konwencji i schematów komunikowania się ludzi, otwiera na inne perspektywy oglądu świata.

Jak przekonywał Przemysław Czapliński:

Literatura, włączając się w społeczną komunikację, powinna utrudniać nam to, co uważamy za łatwe i oczywiste, czyli uznawanie, że tylko nasze poglądy są słuszne (albo: że w ogóle mamy jakieś poglądy), ale powinna też ułatwiać to, co trudne, czyli pokazywać, że pomiędzy agresją i obojętnością istnieje nieprzebrana mnogość stanów porozumienia. Spełnia to zadanie, kiedy – jak u Grynberga, Grossa, Tulli, Bieńczyka i wielu innych – ukazuje nie tylko świat, lecz także sposób, w jaki społeczna świadomość wytwarza językowe obrazy świata².

Poglądy Czaplińskiego korespondują w pewien sposób zarówno z tezą Paula Celana, który w komplikacji języka poezji widział szansę na wyrwanie czytelnika z codzienności, jak i z apelem Anny Nasiłowskiej o obronę literatury trudnej, wymagającej wysiłku³. Z pewnością szkoła powinna oswajać z trudnościami i uczyć pokonywania barier odbioru.

Zawarty w książce *Lektura szkolna bliżej teraźniejszości* dobór tytułów współczesnej prozy i poezji celowo odchodzi od kanonicznego spisu dzieł, stanowiąc pewną sugestię dla nauczycieli, aby to oni decydowali o wyborze nowych lektur (niezawłaszczonych przez książkowe czy internetowe ściagi); kierując się potrzebami i problemami, jakie dotyczą ich wychowanków, a nie przywiązaniem do polonistycznych konspektów lekcji i do swych lekturowych przyzwyczajień. Na pewno warto na lekcjach polskiego sięgać po książki niezaanektowane przez bryki, niezaszflakowane przez opinie znawców, dające szansę na „zdarzenie lektury”, czyli te, które są „bliżej teraźniejszości”.

² Tenże, *Powrót centrali? Literatura w nowej rzeczywistości*, w: *Literatura wobec nowej rzeczywistości*, pod red. G. Matuszek, Kraków 2005, s. 64.

³ „Zasada komplikacji» jest warta obrony, aby nie zwyciężyła zasada symplifikacji i sensacji. Sprawa ta jest w pewnym stopniu przegrana od początku, bo chodzi o to, co trudniejsze, wymagające wysiłku, czasami – dla wielu odbiorców niezrozumiałe. Jednak literatura jest tu niezbędna” [Anna Nasiłowska, *Potrzeba literatury*, „Tygodnik Powszechny”, 10.01.2010, nr 2, s. 33].

W tytule niniejszego tomu celowo zrezygnowaliśmy z terminu „literatura współczesna” i wszelkich ustaleń, co przez tę nazwę należy rozumieć. Kłopoty z określeniem terminu ma nie tylko polonistyczna dydaktyka, która albo obdarza tym mianem cały wiek XX wraz z XXI, albo ogranicza go do lat powojennych (literatura po 1918 roku, po 1945 roku...). Również dydaktyki literatury innych krajów mają kłopot z przyjęciem kategoriycznych cezur czasowych (np. w angielskim odpowiedniku naszej *Podstawy programowej* literaturą współczesną nazywa się tę powstałą po 1914 roku, choć wzbudza to kontrowersje). Wszelkie cezury grożą zaszufładkowaniem, a tymczasem niektórzy autorzy wydający obecnie książki często pozostają w konwencji klasyki czy swojego stylu, a także kręgu tematów sprzed wielu lat. A z kolei wydaje się dzieła z kilkudziesięcioletnią metryką, których język, problematyka, sposób prowadzenia narracji sprawiają, że są one wciąż świeże i inspirujące. Recepcja literatury, odbieranie jej przez kolejne pokolenia lub środowiska jako wciąż aktualnej i odkrywczej bądź anachronicznej jest zjawiskiem płynnym, zależnym od zmieniających się potrzeb czytelników.

O potrzebie dystansu i nieufności wobec wszelkich periodyzacji pisze w rozdziale otwierającym niniejszą książkę Krzysztof Biedrzycki, przyznając jednocześnie, że warto podejmować próby tworzenia syntez. Sam podejmuje taką próbę w odniesieniu do polskiej literatury po 1989 roku, bowiem – jak dowodzi – porządkowanie wiedzy o nowej literaturze może pomóc wyłonić rozmaite przydatne konteksty. Zastrzega jednak, że tworzenie syntezy ma sens wówczas, gdy służy lekturze, gdy dzięki niej możemy zobaczyć „o co nas pyta najnowsza literatura, jakie pytania my jej zadajemy, dokąd nas prowadzi jej lektura”.

Biedrzycki podrzuca zatem nauczycielom istotne pytania, do jakich prowokuje literatura (o poczucie tożsamości, o rozumienie polskości, o źródła cierpienia, o odpowiedzialność Boga za zło, o sens świata), ważne tematy (mała ojczyzna, spotkanie z innym, zmagania z historią, religią, tradycją), którymi warto się zająć, czytając nowe powieści. „Ukazane kierunki możliwych lektur literatury najnowszej – zastrzega jednak Biedrzycki – nie tylko nie wyczerpują rozmaitych kontekstów, w jakich można ją ujmować, ale w żadnym razie nie ograniczają pytań, które powstałe w ostatnim ćwierćwieczu dzieła nam zadają”.

Powołując się na rozmowy prowadzone z uczniami, Ewa Horwath ostrzega, że praktyka szkolna z radości czytania czyni koszmar omawiania i odbiera ochotę na samodzielne czytanie podobnych lektur. Podejmuje więc próbę refleksji nad tym, w jaki sposób omawiać utwory z gatunku fantasty, aby nie zniszczyć naturalnej chęci poruszania się po świecie lubianych przez uczniów książek.

Niebanalne odkrywanie poezji proponują autorzy pochylający się nad współczesną liryką: poprzez refleksje o poetach i wierszach uwrażliwionych na malarstwo [Anna Pilch], przez spotkania z twórcami nieznanymi i poezją nieopisaną przez znawców [Stanisław Bortnowski] i prowokowanie odbiorcy do nieustannych reinterpretacji wątków, tematów, toposów obecnych w kulturze na przestrzeni wieków w poezji Jacka Kaczmarskiego [Wojciech Strokowski], a także przez twórcze spotkania z wierszami i angażowanie uczniów w tworzenie wirtualnego *Muzeum Poetyckiego W. Szyborskiej* [Anna. Biernacka].

Z kolei Stanisław Bortnowski, Anna Janus-Sitarz, Marta Rusek, Maciej Pabisek, Anna Włodarczyk podsuwają nauczycielom rozmaite koncepcje (intertekstualne, etyczne, kulturowe) na szkolne spotkania z najnowszą prozą polską: Olgi Tokarczuk, Janusza Andermana, Doroty Maślowskiej, Andrzeja Stasiuka, Jarosława Marka Rymkiewicza, Wojciecha Kuczoka, Antoniego Libery.

Książkę wieńczą rozważania nad koniecznością uwzględnienia w modelu kształcenia przyszłych nauczycieli polonistów zachęty do autorefleksji nad wartością ich własnych spotkań z literaturą, a następnie uświadomienia im roli, jaką odgrywają w postrzeganiu przez uczniów obcowania z tekstem. Istnieje potrzeba przekonania ich, że szkolna „praca z lekturą” powinna zostawiać w uczniach pragnienie do samodzielnego, niewymuszonego szkolnym czy zawodowym obowiązkiem sięgnięcia po książkę, winna przyzwyczajać ich do długotrwałego czytania, przeżywania, czasem trudnej percepcji. W tym celu niezbędne są zarówno refleksja nad czynnikami motywującymi do lektury, jak i wiedza o działaniach sprawiających, by uczniowie chcieli czytać. Pewne inspiracje dla polskich nauczycieli można znaleźć w doświadczeniach edukacyjnych innych krajów, również zmagających się z uczniowską niechęcią wobec książki.

Dopełnieniem tych rozważań są próby studentów – przyszłych nauczycieli [Pauliny Adamczyk, Katarzyny Nowak, Marzeny Zielińskiej, Magdaleny Knappek, Elżbiety Piątek, Przemysław Stanisląski] przezwycięzania uczniowskiego oporu wobec książki. Sześć przykładów tworzenia sytuacji motywujących do lektury (Romy Ligockiej, Wiesława Myślińskiego, Stefana Chwina, Gabriela Garcii Marqueza, Umberto Eco, Kurta Vonneguta), angażujących młodych ludzi w problemy teraźniejszości i w sytuacje nośne aksjologicznie, to dowód na konieczność uwrażliwiania polonistów na wciąż zmieniające się potrzeby swoich wychowanków i potrzebę udoskonalania modeli nauczania.

Anna Janus-Sitarz

LITERATURA NAJNOWSZA
W SZKOLE

KRZYSZTOF BIEDRZYCKI

Prywatny Polak szuka swojej tożsamości
albo literackie zmagania ze światem
nowoczesnym i ponowoczesnym.
Szkic krytyczny o literaturze najnowszej

Czytanie literatury to z jednej strony przyjemność, a z drugiej spotkanie. Spotkanie z dziełem, ale poprzez nie z innym człowiekiem, z którym w trakcie lektury podejmuję rozmowę. A rozmawiam o sprawach, które mnie poruszają, są dla mnie ważne – gdy spotkane dzieło nic ważnego mi nie mówi, lektura staje się jałowa.

O ważnych sprawach można rozmawiać z klasyką, zwłaszcza z arcydziełami. O ile jednak my możemy im zadawać wszelkie możliwe pytania, one nie na wszystkie nam odpowiedzą, a zwłaszcza same nas nie zapytają o to, co najważniejsze dla naszych czasów. O niektórych sprawach można rozmawiać tylko z literaturą najnowszą.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

